

Okłamywały sędziów

Fałszywi świadkowie w procesie majątkowym

Hannemann, właściciel majątku ziemskiego wydzierżawił plac córkom b. rządcy tego majątku Stefanji i Marji Garbackim. Na placu tym Marja Garbacka wybudowała domek. Po kilku latach Hannemann wystąpił przeciw Garbackiej o eksmisję. Przed sądem Garbacka twierdziła, że plac pod domem zakupiła pieniądze w wysokości 1200 zł. wręczyła Hannemannowi siostrę jej, Stefanja.

Rozszczenia Hannemanna zostały rozszerzone przeciw obydwu siostram, gdyż właściciel majątku twierdził, że placu nie sprzedawał. Do rozpraw w Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym siostry powołały świadków, którzy zeznawali pod przysięgą, że widzieli jakoby Stefanja Garbacka wręczyła pieniądze Hannemannowi.

Sąd w obu instancjach cywilnych nie dał wiary świadkom oskarżonych i wydał wyrok korzystny dla właściciela placu.

Siostry Garbackie musiały opuścić plac. Sprawa na tem jednak się nie skończyła. Po sześciu latach od rozpoczęcia tego procesu, obie Garbackie wraz z Stanisławą Siej, Zofją Nurkiewicz i Władysławą Gertz znalazły się wczoraj na sali III wydziału karnego Sądu Okręgowego. Wszystkie oskarżono o składanie fałszywych zeznań.

Władysław Gertz za fałszywe

zeznania, jakie złożyła za namową Garbackiej w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego miała sprawę karną, w której została skazana na 4 miesiące więzienia. Po odcierpieniu kary była powołana do Sądu Apelacyjnego w procesie Hannemanna z Garbackimi, gdzie znowu złożyła fałszywe zeznania.

Oskarżona Gertz przyznała się do winy. Co do fałszywych swoich zeznań w Sądzie Apelacyjnym twierdzi, że padła ofiarą podstępów siostrz. Garbackich. Przed rozprawą obie wzmówiły w nią, że musi potwierdzić to samo, co zeznała w Sądzie Okręgowym „bo to tak potrzeba, a inaczej będzie kara”. Oskarżona nie spoznała podstępów i potwierdziła w Sądzie Apelacyjnym poprzednie zeznania, twierdząc, że widziała, jak Stefanja Garbacka wręczała pieniądze Hannemannowi. W ten sposób popełniła bezwiednie drugi raz przestępstwo. Władysław Gertz bronił się sam, gdyż za adwokata nie miał pieniędzy. Żałowała za błąd i prosiła Sąd o jak najłagodniejszy wymiar kary.

Oskarżone siostry Garbackie, Siej i Nurkiewicz do winy się nie przyznały. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po przemówieniu prokuratora i obrońcy, starającego się podważyć zeznania Gertz, sąd uznał jednak winę wszystkich oskarżonych.

Na święcone

W dniu ósmym b. m. odbyło się dołkowe ciągnięcie wielkanocne dla tych numerów losów, które pozostały w kole po zakończeniu ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej czwartej Loterii Państwowej.

Największa wygrana tego ciągnięcia w kwocie dwudziestu tysięcy złotych padła na Nr. 179461, będący własnością mieszkającego Włodzimierza Wołyńskiego, pp. B. N., Z. P., N. D. i W. D., każda z tych osób otrzymała po cztery tysiące złotych.

Cztery wygrane po pięć tysięcy złotych padły w Warszawie, mianowicie na n-ry: 1835, 29879, 49899 i 182607; po pięć tysięcy wygrały też numery: 166410 i 157389 (we Lwowie).

Zaraz po świętach, bo już piętnastego b. m. rozpocznie się ciągnięcie trzeciej klasy trzydziestej piątej Loterii. W ciągu trzech dni rozlosowane będą: trzy wygrane po pięćdziesiąt tysięcy złotych każda, pięć po dwadzieścia tysięcy zł., piętnaście po dziesięć tysięcy, dwadzieścia po pięć tysięcy, oraz wiele pomniejszych. Trzy wygrane główne po sto tysięcy złotych, wylosowane będą w ostatnim dniu ciągnięcia, t. j. siedemnastego kwietnia.

Należy pamiętać zawsze, że ten tylko może wygrać, kto posiada los loteryjny, trzeba więc pospieszyć się z odnowieniem go, gdyż w ten sposób uniknie się wszelkich komplikacji.

Ciągnięcie 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu losowania 3 procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej, wygrane padły na numery następujące (pierwsze liczby oznaczają Nr. serii, drugie — Nr. obligacji):

Po 300 zł. na N-ry: 75 — 13, 76 — 26, 215 — 49, 278 — 49, 323 — 48, 354 — 48, 361 — 13, 438 — 49, 439 — 49, 554 — 49, 608 — 13, 642 — 13, 701 — 13, 718 — 13, 739 — 13, 738 — 31, 819 — 48, 884 — 31, 905 — 31, 726 — 13, 932 — 48, 964 — 13, 979 — 48, 1072 — 31, 1306 — 49, 1391 — 13, 1563 — 13, 1607 — 13, 1623 — 49, 1718 — 27, 1756 — 48, 1891 — 7, 2011 — 13, 2020 — 49, 2029 — 27, 2063 — 31, 2094 — 31, 2214 — 13, 2296 — 49, 2338 — 27, 2416 — 31, 2417 — 49, 2527 — 49, 2543 — 31, 2688 — 31, 2737 — 27, 2824 — 49, 2894 — 13, 2908 — 31, 2987 — 31, 3107 — 48, 3107 — 13, 3209 — 27, 3205 — 13, 3209 — 49, 3272 — 27, 3294 — 48, 3378 — 13, 3409 — 31, 3495 — 31, 3563 — 27, 3678 — 48, 3758 — 27, 3825 — 31, 3833 — 31, 3865 — 13, 3886 — 31, 3897 — 27, 4011 — 27, 4103 — 27, 4138 — 13, 4219 — 13, 4370 — 27, 4386 — 48, 4544 — 31, 4542 — 48, 4605 — 31, 4659 — 49, 4701 — 48, 4737 — 13, 4746 — 48, 4762 — 27, 4790 — 27, 4960 — 27, 5004 — 48, 5148 — 13, 5178 — 46, 5280 — 48, 5310 — 31, 5637 — 48, 5700 — 48, 5724 — 49, 5725 — 48, 5743 — 27, 5755 — 31, 5936 — 49, 5945 — 27, 6056 — 31, 6100 — 48, 6347 — 49, 6402 — 27, 6474 — 31, 6529 — 27, 6583 — 31, 6583 — 31, 6640 — 49, 6680 — 48, 6726 — 31, 6737 — 31, 6939 — 27, 7024 — 13, 7032 — 31, 7084 — 13, 7233 — 27, 7245 — 45, 7378 — 27, 7461 — 48, 7466 — 48, 7589 — 31, 7571 — 49, 7632 — 27, 7663 — 48, 7660 — 20, 7696 — 48, 7761 — 27, 7839 — 13, 7904 — 49, 7908 — 48, 8070 — 49, 8173 — 49, 8197 — 27, 8228 — 31, 8287 — 27, 8516 — 13, 8549 — 49, 8750 — 13, 8759 — 48, 8892 — 13, 8895 — 49, 8949 — 48, 9024 — 31, 9079 — 48, 9225 — 49, 9251 — 48, 9306 — 13, 9311 — 48, 9335 — 48, 9394 — 27, 9539 — 49, 9606 — 31, 9675 — 49, 9803 — 13, 9840 — 49, 9840 — 48, 9857 — 31, 9971 — 27, 10008 — 27, 10062 — 13, 10119 — 27, 10191 — 13, 10194 — 27, 10353 — 49, 10367 — 3, 10390 — 27, 10415 — 3, 10532 — 48, 10730 — 27, 10741 — 13, 10830 — 13, 10833 — 27, 10878 — 31, 10967 — 49, 10996 — 48, 11020 — 48, 11040 — 13, 11128 — 49, 11141 — 48, 11165 — 49, 1148 — 27, 11079 — 31, 11284 — 48, 11335 — 49,

nych za udowodnioną i skazał Władysław Gertz na 6 miesięcy, Zofję Nurkiewicz i Stanisławę Siej na 8 miesięcy, Marję i Stefanję Garbackie na jeden rok więzienia. Karę na zasadzie amnestji zmniejszono do połowy.

Władysław Gertz zaliczono czas, jaki była w więzieniu, oraz zwolniono ją od opłat sądowych, którymi obarczono resztę pod sądnych.

Do skazanych oprócz Władysławy Gertz na wniosek prokuratora sąd zastosował środek zapobiegawczy, oddając Stefanję i Marję Garbackie, Stanisławę Siej oraz Zofję Nurkiewicz pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się dwa razy na miesiąc.

Tragiczna śmierć młodego pilota siostrzeńca ś. p. por. Szalasa

Wczoraj o godzinie 9.40 z lotniska cywilnego wystartował młody, świetnie zapowiadający się pilot, Wiktor Modzelewski, lat 21, uczeń szkoły Giżyckiego, na samolocie szkolnym Aeroklubu Warszawskiego RWD-8. Gdy po kilkunastu minutach lotu znalazł się nad majątkiem Sadul-Szałasów, gm. Wawer, należącym do jego wujostwa, obniżył lot, zrównał się z topolami, okalającymi dwór, i począł machać ręką, przesyłając znaki pozdrowienia.

W tym momencie zbliżył się do wielkiej topoli i chcąc uniknąć zderzenia, usiłował wyprowadzić samolot „świecą”. W chwili wyprowadzania samolotu w górę, zaczął lewym skrzydłem o topo-

Wiadomości z toru

Jak grać na wyścigach?

Systemy gry w totalizatora

I.

Niejednokrotnie słyszy się, że gra na wyścigach jest hazardem. Słowo hazard pochodzi od słowa francuskiego le hazard i oznacza przypadek. Do jakiego stopnia w grze w totalizatora wpływa przypadek, a do jakiego znawstwo koni? Weźmy dla przykładu dwa krańce, t. j. ruletę i szachy. Ruleta jest grą czysto hazardową, której wynik zależy od ślepego trafu, natomiast szachy są grą kombinacyjną, której wynik zależy od umiejętności gry.

Do którego z tych dwóch krańców można zaliczyć grę w totali-

zatora? Stwierdzić należy, że nie jest ona grą czysto kombinacyjną, gdyż wynik biegu zależy od całego szeregu czynników, których przewidzieć nie można, ale nie jest to czysto hazardowa, gdyż do pewnego stopnia wybór konia, na którego się stawia, zależy jest od gracza.

CZYNNIKI, OD KTÓRYCH ZALEŻY WYŚCIG

Poniżej wymienimy szereg przyczyn, które mogą się przyczynić do takiego czy innego wyniku gonitwy.

A więc: Decydujący wpływ na wynik gonitwy będzie miało usposobienie konia, będącego nawet u szczytu kondycji, do biegania danego dnia. Bardzo często bowiem się zdarza, że koń, usposobiony bardzo dobrze do wyścigu rano, niechętnie i z pewnym oporem idzie popołudniu.

Wynik wyścigu bardzo często zależy od konfiguracji w jakiej odbywa się gonitwa. Gdy zdarza się, że niektóre konie idą na przedzie chętnie, w razie zaś zlego startu tracą odrazu wszelkie szanse na zwycięstwo.

Mamy między naszymi szermierzami torowymi konie, które chętnie wychodzą ze stawki i są zdolne wygrać tylko wyteżonym finiszem.

Nie bez wpływu również jest fakt, że konie, będące w doskonałej formie, biegają dobrze tak po mokrym, jak i po suchym torze. Niemniej jednak stan toru ma na wynik gonitwy nieraz decydujący wpływ. Są konie z wadliwymi kopytami, którym mokry stan toru specjalnie odpowiada. — konie zaś o rozciąglej długiej akcji lepiej galopować będą po torze suchym.

Liczyć się jednak poważnie należy z faktem, że niejednokrotnie trener posyła swego pupila do wyścigu nie dlatego, żeby wygrał, a wtedy wszelkie rozumowania odpadają. To samo można powiedzieć i o żokieu, który niezawsze

dosiadanego przez siebie konia, czy w myśl instrukcji trenera, czy też z własnej inicjatywy, wyjeżdża. Poza tem należy zwrócić uwagę na częste spotykane u nas potracenie w biegu, co oczywiście ma bardzo duży wpływ na szanse danego konia w gonitwie.

I dlatego gra w totalizatorze ma to do siebie, że należy się tu kierować metodą i znawstwem, a jak najmniej stawiać na przypadek, czyli na t. zw. fuksy, bowiem to zawsze drogę kosztuje.

Gra na wyścigach ma to do siebie, że gracze początkujący, już po dwóch miesiącach przebywania na torze, stają się znawcami, szeroko się rozwodząc na temat koński. Każdy z tych „fachowców” ma już swoich faworytów i gra na podstawie własnych obserwacji.

SYSTEMY GRY

Jak grać na wyścigach? Oczywiście nie mamy na to pewnego sposobu, bo gdyby tak było, to gra przestałaby być atrakcją, bowiem wszyscyby wówczas wygrali. Niemniej jednak, trzymając się pewnego systemu można jako tako kierować grą, co w rezultacie przyniesie mniejszy uszczerbek kieszeni, aniżeli gra na ślepo. Kierując się pewnymi zasadami, przy pomocy przysłowiowego „luta szczęścia”, można wygrać nie dużo, zaś przegrać można taką sumę, jaką się na ten cel przeznacza. Grając zaś na ślepo, można się dać porwać „molochowi” gry, co jest bardzo niebezpieczne dla ludzi, mających w krwi żyłkę hazardu i słaby charakter.

Chcąc dać jednak naszym czytelnikom pewne wskazówki, jak należy grać, podamy poniżej kilka systemów, które dla stałych bywalców torowych staną się pomocne.

A więc do rzeczy. Oprzemy się na doświadczeniach i tabelkach wydawanych przez pisma zagraniczne, które prowadzą statystykę gry na różne systemy. O tem napiszemy w jutrzejszym numerze.

O krok od śmierci

Cudowne ocalenie znakomitego pilota

Por. Włodarkiewicz miał rano dokonać prób na szybowcu „Sokół”, który wyciągnął w górę samolot „R.14”. Na wysokości około 800 m. szybowiec odłączył się od samolotu i por. Włodarkiewicz wykonał bardzo trudną akrobację: odwrócony looping. Tylko tak znakomity akrobata szybowcowy jak por. Włodarkiewicz mógł się odważyć na tak niebezpieczną akrobację na szybowcu tego typu, co „Sokół”.

Wypróbowane te, pewne i sprawne szybowce, nie są jednak budowane z myślą o trudnych próbach akrobacyjnych. Gdy szybowiec znajdował się „na plecach” por. Włodarkiewicz musiał zde-

cydować się na natychmiastowy skok ze spadochronu. Szybowiec bowiem doznał poważnego uszkodzenia.

Por. Włodarkiewicz skoczył, jednak linka od spadochronu zaczęła się kółkiem o siedzenie. Dopiero po chwili udało się ją wypłatać. Ta komplikacja utworzyła nową trudność: spadochron nie chciał się otworzyć.

Por. Włodarkiewicz do wysokości 100 m. nad ziemią leciał z zamkniętym spadochronem i skończył się to katastrofą, gdyby spadochron nagle nie otworzył się na tej wysokości i por. Włodarkiewicz szczęśliwie wylądował na Okęciu.

Dreńcząca zagadka:

Samobójstwo, czy morderstwo?

Niedawno donosiliśmy o tragicznej śmierci Wilczyńskiej, której mąż b. nac. wydz. finans. komisariatu rządu w Gdyni został aresztowany jako oskarżony o nadużycia. Wilczyńskiego przewieziono z Gdyni do Warszawy i osadzono w więzieniu. W ślad za aresztowanym mężem pojechała do Warszawy żona, która jednak w drodze zaginęła z pociągu. Zwłoki jej znaleziono następnie na torze kolejowym w pobliżu Sochaczewa.

Wszystko wskazywało, że Wilczyńska popełniła samobójstwo, tymczasem ostatnio rozeszły się wersje, jakoby Wilczyńska nie po-

pełniła samobójstwa, lecz padła ofiarą zamachu morderczego. Zwracając uwagę bowiem okoliczności, że Wilczyńska swego czasu została już raz napadnięta i ciężko zraniona w głowę w pociągu, jadącym z Gdyni do Warszawy.

Sprawca napadu, pewien b. marynarz, symulował obłąkanego, lecz zdemaskowano go i skazano na 4 lata więzienia. Wypadek zakończony śmiercią Wilczyńskiej, wydarzył się w krótki czas po procesie owego marynarza.

Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenie, mające na celu całkowite wyjaśnienie tej zagadki.

Echa wybuchu bomby w Łodzi

ŁÓDŹ, 9. 4. W związku z tragiczną śmiercią ś. p. Pijanowskiego, który wieczorem 9 marca r. b. usiłował rzucić bombę pod sklep rzeźnika Hersza Wajnsztoka przy zbiegu ulic Nowo-Zawrzańskiej i Kruczej i sam wskutek eksplozji bomby został rozszarpany, dowiadujemy się, iż w sprawie tej wszczęto dochodzenie

przeciw 5 aresztowanym członkom Str. Narodowego.

Wszyscy oni są oskarżeni o współudział w nieudanym zamachu bombowym przez nieostrożne spowodowanie śmierci Pijanowskiego. Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach maja r. b.

„Zmory” przed sądem

Zalwierzanie konfiskaty

KRAKÓW, 9. 4. Wczoraj ogłoszono w Sądzie Okręgowym decyzję w sprawie odwołania wniesionego przez Emila Zegadłowicza przeciwko konfiskacie drugiego wydania powieści „Zmory”. Trybunał Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego

Stuhra zatwierdził konfiskatę 87 ustępów tej powieści.

Początkowo zakwestjonowanych było znacznie więcej miejsc w „Zmorach”, jednak prokurator cofnął później częściowo konfiskatę.

A B C sportowe

JUGOSŁOWIANIE NIE PRZYJEJĄ

Jugosłowianie odwołali swój przyjazd na międzynarodowy mecz gimnastyczny z Polską, który miał odbyć się 13 kwietnia w Warszawie. Powodem odwołania meczu jest choroba kilku czołowych gimnastyków jugosłowiańskich.

LEGJA NIE GRA W ŚWIĘTA

Stołeczna Legja miała zamiar rozegrać w czasie świąt Wielkiej Nocy mecz z wiedeńskim FAC. Projekt ten jednak nie dochodzi do skutku spowodowany brakiem reflektantów na rozegranie dalszych meczów z drużyną wiedeńską w Polsce, a sprowadzenie Wiedeńczyków tylko na jeden mecz, byłoby zbyt kosztowne.

Nie odbędzie się również projektowane spotkanie Legji z Libertasem wiedeńskim i berlińskim Blauweissem. W drugi dzień świąt Legja rozegra prawdopodobnie mecz z kombinacją drużyny Warszawianki i Polonii.

REPREZENTACJA WARSZAWY NA MISTRZOSTWA POLSKI

WOZB wyznaczył już reprezentację Warszawy na mistrzostwa Polski w Łodzi. Oto skład reprezentacji w kolejności wag: Bałkiewicz (rez. Rundstein), Czortek (Teddy), Kowalski (Forlanski). Ponadto w wadze piórkowej tytułu mistrza Polski bronić będzie Polus. Dalsze kategorie: Ba-

kowski (Łukasiewicz), Seweryniak (Doroba II), Pisarski (Kołczyński), Doroba I (Karpiński), Węgrowski (Sowiński).

WÓDZ SPORTU NIEMIECKIEGO W POLSCE

Tschammer und Osten, wódz sportu niemieckiego, kontynuując swe wizyty zagraniczne, przybędzie do Polski samolotem 14 maja. Razem z nim przyłeci niemiecka drużyna gimnastyczna. Nazajutrz znamienity nasz gość wygłosi odczyt o sporcie niemieckim, a niemieccy gimnastycy zademonstrują obowiązkowe ćwiczenia olimpijskie. Jednocześnie wysłowny będzie film, raport z odbytych niedawno igrzysk zimowych w Garmisch-Partenkirchen.

JEDYNI I SIODENKI DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN wprowadzi w roku bieżącym klasyfikację sędziów, celem wszechstronnej opinii o poziomie i formie sędziów prowadzących mecze ligowe. Po każdym meczu kierownictwa Sekcji Piłkarskiej obu klubów, których drużyny rozgrywały zawody, przesyłać będą do Wydziału G. i D. swoje opinie o prowadzeniu zawodów przez danego sędziego. Dla uproszczenia wydawania opinii wprowadzone będą noty oceny od 7 do 1. Nota siedem oznaczać będzie sędziowanie bez zarzutu, a nota jeden — bardzo źle.

Mecze tenisistów w Grecji

będą treningiem przed Davis Cup'em

Dwoma skokami z Warszawy przez Bukareszt do Aten, poleciała do Grecji czwórka naszej ekstraklasy tenisowej. W piątek rozpoczyna ona, pod palcami promieni słonecznych, spotkanie w turnieju międzynarodowym — Razem z meczami w turnieju odbywać się będzie towarzyskie spotkanie Polska — Grecja. Wszystkie mecze przed pucharem Davisa — grany o puchar z Austrią w Wiedniu w połowie maja — traktowane będą jako treningowe i przygotowawcze do ciężkiego spotkania z Austrią. Taki charakter nosić będą rozgrywki naszych tenisistów w Grecji.

Jeśli chodzi o obecną formę naszej ekstraklasy tenisowej, to możemy powiedzieć, że jedździowska jest już w znakomitej formie. Grała ona w ciągu zimy mecz w hali na Dynasach, mając jako partnerów graczy meksykańskich. Na wiosnę rozgrywała mecze na Riwierze i dziś już znajduje się w formie doskonałej. Miejmy nadzieję, że w sezonie bieżącym jedździowska zajmie na liście najlepszych tenisistek świata należne jej talentowi miejsce. Sądząc

po jej dotychczasowej formie, jedździowska powinna się znaleźć już nie w pierwszej 10-ce ekstraklasy światowej, ale nawet w pierwszej 5-ce.

W dobrej formie jest już Tłoczyński. Powrócił on do zdrowia po nie-dyspozycji w roku zeszłym. Mają ilość meczów w sezonie poprzednim doskonałą wpłynęła na poprawę samopoczucia Tłoczyńskiego. Podobnie jak i Jedździowska, i właśnie razem z nią grzywał Tłoczyński w ciągu zimy w hali na Dynasach. W ten sposób po wyjściu na korty otwarte szybko doszedł on do formy. Krótki stosunkowo trening miał Hebda. W zimie nie trenował się on i dopiero po przyjeździe do Warszawy przed trzema tygodniami wyszedł odrazu na korty otwarte. Jeśli chodzi o Spychałę, to wyprawa do Grecji będzie dla niego debiutem międzynarodowym. Potrafił on już wygrywać nawet z dobrymi graczami zagranicznymi, ale w kraju, zagranicą zaś jeszcze nie był. Od zeszłego roku Spychałę znacznie poprawił swoją formę.